

Marta Pančíková

Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie

TEKSTY W NAUCZANIU PRZYSZŁYCH TŁUMACZY

Polonistyka w Bratysławie ma długą historię, a rok lektorat języka polskiego wkrótce będzie obchodził 85-lecie istnienia. Jednak absolwentów polonistyki nie ma tak wielu, jak jest to typowe dla polskich uczelni. W tej chwili mamy najliczniejszą od lat grupę polonistów: na 1. roku 18, na 4. roku 21 i na 5. roku 5 studentów. Wszyscy wybrali kierunek translatorski. Przedtem były dostępne tylko studia nauczycielskie i naukowe, najczęściej łączone z językiem słowackim albo z inną filologią. Ponieważ na Słowacji studia są dwukierunkowe, to polonistyka jest połączona z językiem angielskim albo niemieckim, a na pierwszym roku w ramach eksperymentu połączono język polski z chorwackim (5 studentów). W poprzednich latach istniało już połączenie z rosyjskim. W przyszłym roku mamy zamiar połączyć język polski z bułgarskim. Wszyscy studenci kierunku translatorskiego obowiązkowo mają także przedmioty z języka słowackiego jako języka ojczystego. Przewidujemy bowiem, że najwięcej przyszłych tłumaczeń dokonywanych będzie na język ojczysty.

Program studiów polonistycznych obejmuje wszystkie podstawowe przedmioty – od wstępu do kultury i historii Polski, przez wszystkie działy gramatyki opisowej, historię literatury, po specjalne dyscypliny translatorskie – tłumaczenie tekstów z literatury pięknej i fachowej. Przedmioty teoretyczne dotyczące translologii są kursami podstawowymi. Ponieważ na bratysławską polonistykę zgłaszają się osoby nieznające języka polskiego, zaczynamy od podstaw i dlatego w ramach studiów wiele czasu poświęca się nauce praktycznej znajomości języka. Na pierwszych dwu latach są to 3–4 godziny z jedenastu przeznaczonych na cały kierunek. Niestety, program nie przewiduje wystarczającej liczby godzin nauki języka polskiego, dlatego staramy się o pobyty naszych studentów w Polsce w ramach stypendiów państwowych oraz w ramach programów Erasmusa. Absolwenci polonistyki kończą dziś studia z tytułem magistra, ale już pierwszy rok rozpoczął studia licencjackie (w Słowacji są to studia bakalarskie).

Ta rzeczywistość ma swój oddźwięk w doborze tekstów do tłumaczenia. Podczas zajęć prowadzący starają się wykorzystywać teksty, które rozwijają wiedzę o kraju, kulturze, zwyczajach, ludziach, literaturze, polityce itp. Jak podaje P. Gębał: „Efektywna komunikacja międzyludzka uwarunkowana jest osiągnięciem pewnego stopnia kompetencji socjokulturowej, na którą z kolei wpływa znajomość realiów i kultury danego obszaru językowego” (Gębał 2006, s. 205–242). W europejskiej glottodydaktyce od dawna postuluje się powiązanie praktyki nauczania języka obcego z prezentacją kultury i realiów. W niektórych krajach, jak Niemcy, Francja czy Anglia, dawno opracowano liczne pomoce dotyczące tej problematyki. My zaś mamy problem: z których polskich prac należy korzystać? W roku 1997 P. Garncarek opublikował monografię *Świat języka polskiego oczami cudzoziemców*, w której zwrócił uwagę na brak wyodrębnienia poziomów nauczania i katalogów tematycznych w przypadku wiedzy o Polsce. Na konferencjach stowarzyszenia Bristol nie raz dyskutowano o tym, co powinno znaleźć się w takich pomocach, co jest ważne dla wiedzy cudzoziemca o Polsce, o Polakach. Jak wiadomo, nie ma jednego poglądu na te sprawy, toczy się także dyskusja nad doбором tekstów literackich do nauczania Polaków. W roku 2000 opublikowana została następna praca dotycząca omawianego problemu – *Dialog międzykulturowy. Teoria oraz opis komunikowania się cudzoziemców przyswajających język polski* G. Zarzyckiej (2000). Dwa lata później temu tematowi została poświęcona praca A. Burzyńskiej *Jakże rad bym się nauczył polskiej mowy* (2002).

Jednak najwięcej tekstów to teksty literatury pięknej. Jak mówi A. Seretny: „W niej bowiem język znajduje swoje najpełniejsze uzewnętrznienie. Ona dostarcza wzorów zachowań, charakterystycznych dla danej kultury” (Seretny 2006, s. 243). Nasi studenci poznają piękno literatury polskiej na zajęciach z literatury, na lektoratach i na ćwiczeniach z przekładu artystycznego. Dobór tekstów zależy najczęściej od prowadzącego zajęcia. Teksty literackie, wiersze, opowiadania są przede wszystkim materiałem kształcenia językowego i socjokulturowego. Na zajęciach z literatury do tekstu dodajemy informacje o autorach, epoce, wydarzeniach historycznych i kulturze. Na ćwiczeniach z przekładu koncentrujemy się na odpowiednim doborze leksyki i na stylistyce tekstu. W tekstach beletrystycznych zwracamy uwagę na wyrazy stylistycznie nacechowane, jakimi są wyrazy potoczne, archaizmy, regionalizmy, poetyzmy itp. Bardzo dużo uwagi poświęcamy tzw. „fałszywym przyjaciółom”, wyrazom, które powodują liczne nieporozumienia, zwłaszcza w językach tak bliskich, jakimi są polski i słowacki. Na zajęciach często analizujemy tłumaczenia literatury polskiej na język słowacki, dokonane przez zawodowych tłumaczy i zwracamy uwagę na ich potknięcia.

W tłumaczeniach ważne jest zachowanie stylu. Tam, gdzie nie da się znaleźć ekwiwalentu, tłumacz powinien sięgnąć po takie środki, które mają bliską wartość

stylistyczną. Na przykład do potocznych polskich wyrazów typu *bujać* 'mówić nieprawdę, zmyślać, oszukiwać', *gapić się* 'patrzeć na coś bezmyślnie', *taniocha* 'coś, co jest tanie; bardzo niska cena', *kiecka* 'sukienka, spódnica', powinniśmy w języku słowackim znaleźć odpowiednie ekwiwalenty. Czasami tłumacz zastąpi oryginalny wyraz ekspresywny wyrazem neutralnym. Dla ilustracji przytoczę kilka przykładów z tłumaczeń literatury pięknej. Przykłady pochodzą z utworów J. Pilcha *Pod mocnym aniołem* i z S. Chwina *Hanemann*.

W opowiadaniach Pilcha takim wyrazem nacechowanym jest *wóda*, któremu w słowackim odpowiada neutralny wyraz potoczny *pálenka*. W tekście tłumacz często wykorzystuje także inne synonimy polskich wyrazów: *wóda*, *wódka*, *napitek*, *trunek* – tłumacz podał: *trúnok*, *nápoj*. Nie zawsze wybiera tłumacz te same wyrazy: *wódę chlejesz* – *chlepeš pálenku*; *na wódkę* – *na pálenku*; *by wódka dobrze przegryzła się z sokiem* – *aby sa vodka dobre premiešala so šť'avou*; *chlania wody* – *slopanie pálenky*; ... *bo wódka ci nie smakuje* – *...nepiješ, lebo ti pálenka nechutí*. Połączenie *wspólnego żywota* zawiera wyraz *žywot*, który jest wyrazem nacechowanym z kwalifikatorem książkowości, archaiczności. Tłumacz przetłumaczył go wyrazem neutralnym *život*. Wyraz *osoba* jest w obu językach znany i neutralny, ale tłumacz wybrał wyraz nacechowany *persóna*. W powieści Chwina wyrazy neutralne *dorzucić*, *wymówić słowa*, tłumacz przetłumaczył wyrazami potocznymi *fl'ochnúť*, *vycedit' zo seba slovo*.

Na zajęciach translatorskich z języka polskiego należy uczulać studentów, przyszłych tłumaczy, na pewne różnice, jak również i podobieństwa pomiędzy językami.

Wielkim problemem dla tłumacza są również imiona własne, głównie nazwiska, przezwiska i nazwy miejscowości. Niektórzy tłumacze dostosowują je do zasad języka celowego, inni zostawiają je w formie języka wyjściowego. Często tłumacze dostosowują nazwiska żeńskie do zasad ortografii słowackiej, to znaczy dodają końcówkę – *ová*, ale niekonsekwentnie, np. tłumacz Pilcha raz je podaje według zasad ortografii słowackiej, innym razem (kilka stron dalej) zostawia w formie oryginalnej: *Alberta Lulajová*, ale *Fanny Kapelmeister*. W tłumaczeniu Chwina zostawiono nazwy własne w formie oryginalnej, tylko końcówki fleksyjne są słowackie: *wjechaliśmy w ulicę Wita Stwosza* – *Vošli sme do Ulice Wita Stwosza...*; *Ulicą Grunwaldzką przejechała kremowa warszawa...* – *Po Grunwaldskej ulici prešla krémová Warszawa...*;*razem z panią Stein, Hanemannem, panią Walmann...* – *spolu s pani Steinovou, Hanemannom, pani Walmannovou...*

Nazwy miejscowe w języku słowackim zostawiamy w postaci oryginalnej, jeżeli są mało znane, zaś te, które są znane od dawna i często używane – tłumaczymy: *Krakov sa mi prelína s Varšavou*, *rieka Visla*, *liečebňa v Tvorákach*, ale *mestečko Wisła*, *liečebňa v Kobierzyne*. Co ciekawe, tłumacz powieści S. Chwina przetłumaczył wszystkie nazwy ulic, instytucji i czasopism: *kroczyłem*

trzeźwy jak anioł ulicą Szewską... – kráčał triezvy ako anjel po Obuvníckej ulici; Byłem gotów przemierzać Pańską, Żelazną, Złotą, Sienną... – ... bol som ochotný premerat' Panskú, Železnú, Zlatú, Sennú ulicu...; wkroczywszy na Rynek – vyšiel som na Rínok; Pamiętasz, jak oboje płakaliśmy na Dworcu Centralnym? – Pamätáš, ako sme obidvaja plakali na Centrálnej stanici?; wczorajsza Gazeta Wyborcza – včerajšie Volebné noviny; Tygodnik Powszechny czyta papież – Všeobecný týždenník číta pápež. Nawet dla osób niewykształconych filologicznie, ale znających realia polskie, brzmi to dziwnie.

Należy też zwracać uwagę studentów słowackich na użycie wołacza w języku polskim, którego już nie używa się w słowackim: *Postuchaj Alu – Alberto... – počúvaj, Ala – Alberta...; Kocham cię, Alu... – Milujem t'a, Ala; Panie gospodarzu – Pán gazda; Szanowny panie doktorze Granada! – Vážený pán doktor Granada!* W słowackim mamy dziś tylko ślady po wołaczu w wyrazach *otče, pane, chlapče, Bože, synku* – są to już wyrazy nacechowane.

Jerzy Pilch sięga często do słownictwa przestarzałego, książkowego, regionalnego, to znaczy stylistycznie nacechowanego np.: *izba, trunek, kunszt, zbrukany, literalnie, szczepać, warzyć, wycyrklować*. Podobne przykłady znajdujemy i w tekście tłumaczenia: *nadrúl'at' sa, pl'uštit', trúnok, dešperátny, rehtorský, cedák*. Ponieważ w obu językach jest to słownictwo mało znane, należy najpierw wyjaśnić semantykę poszczególnych wyrazów. W niektórych wypadkach mamy wrażenie, że tłumaczenie jest bardziej nacechowane niż oryginał.

W języku polskim wyrazem nacechowanym jest także *terapeucica*, przetłumaczona na neutralną *terapeutkę*. W tym wypadku znów zwracamy uwagę studenta na zasady słowotwórcze i znaczenia poszczególnych formantów. W przytoczonym przykładzie formant *-ica/-yca* używany jest do tworzenia samicy, to znaczy wyrazów żeńskich od nazw zwierząt.

Największe niebezpieczeństwo dla tłumacza stanowią jednak jednostki leksykalne, które są w obu językach identyczne albo podobne, ale znaczeniowo inne. Rozwój semantyczny spowodował rozpad polisemii nie tylko w jednym języku słowiańskim. Takie międzyjęzykowe homonimy (wyrazy interlingwalne) nazywamy fałszywymi przyjaciółmi albo wyrazami zdradliwymi czy pułapkami. W tekście Pilcha do takich wyrazów należą: *blizna* – po słowacku to nie *blizna*, ale *jazva*, *boisko* to w słowackim *ihrisko*, *domownik* to *spolubývajúci*, *puszka* – to *plechovka*, *czeluść* to *priepast'*, *sukienka* to *šaty* itp. Tłumacz Pilcha uporał się z tymi wyrazami bardzo dobrze, ale w tłumaczeniu Chwina można znaleźć dużo takich potknięć. Wyraz *siostrzenica* (córnka siostry) – to po słowacku *neter*, nie *sesternica*, jak przetłumaczono; *pod pofurkującą na wietrze ciężką markizą w granatowo-białe pasy* – *pod t'ažkou markízou s granátovobielymi pruhmi, povievajúcou vo vetre* (*granatowy* to po słowacku *tmavomodrý*); *i przejrzystych piwnych oczach* – *a priezračnými pivnými očami*. (*piwne* oczy to po słowacku *hnede oči*); *na poprawianie ułożenia poszewek* – *nebol čas naprávat' polohu podšívok, vyhládzat'* (*poszewka* to po słowacku *obliečka na vankúš*),

na parterze ≠ *na poschodí*, ale *na prízemí*; *dražýć* ≠ *vyprázdnit'*, ale *dlabat'*, *hlbit'*; *vítat'*; *olbrzym w ciemnym surducie* ≠ *obor v čiernej sutane*, ale *obor v čiernom dlhom saku* al. *fraku*; *tył głowy pokrytej srebrnym meszkiem* ≠ *zátylok pokrytý strieborným strniskom*, ale *páperím* lub *chípkami*; *uniosła suknię* ≠ *nadvihla si sukňu*, ale *šaty*, ...*a ona już rozkroila na cztery części czerwoną malinówkę, wydrażyła łyżeczką środek z pestkami i obrane kawałki ułożyła na talerzyku w gwiazdkę nazywając to wszystko „ciasteczkiem”* ≠ ...*a ona už na štyri časti rozkrojila červený jablkový koldáč, lyžičkou vybrala stred z jadierkami, vybrané kúsky uložila na tanierik do tvaru hviezdy a to celé nazvala „zákusok”*. Wiadomo, że malinówka to: „odmiana jabłoni; owoc tej odmiany; wódka z sokiem malinowym albo nalewka z malin”. W danym tłumaczeniu chodzi o pierwsze znaczenie, to jest owoc, nie ciastko.

Na ćwiczeniach lektorskich i translatologicznych poświęcamy także uwagę analizie i realizacji tekstów użytkowych typu podanie, życiorys, zaproszenie, list służbowy i prywatny, ogłoszenia, skargi itp. W zakresie systemu gramatycznego liczne są błędy wynikające z interferencji języka słowackiego z polskim. Często powstają błędy związane z odmianą liczebników, rekcją czasowników, błędy składniowe i błędy związane z szykiem.

Innym typem omawianych tekstów są teksty specjalistyczne. W naszym programie studiów mamy kilka przedmiotów, na których wykorzystujemy teksty specjalistyczne. W okresie zjednoczonej Unii Europejskiej istnieje duże zapotrzebowanie na tłumaczenia tekstów, przede wszystkim z zakresu polityki, prawa, ekonomii, informatyki, administracji, techniki i innych dziedzin. Teksty są analizowane w tłumaczeniu ustnym i pisemnym. Do tłumaczeń mówionych wykorzystujemy różne przemówienia polityczne, prawnicze dokumenty sądowe i legislacyjne, instrukcje urządzeń technicznych, a także medyczne, ekonomiczne, botaniczne i inne. Opis lingwistyczno-porównawczy wybranych zagadnień językowych ma na celu uwrażliwienie studentów na istnienie różnic między obu językami. Wiadomo, że teksty dokumentów unijnych są często mało zrozumiałe i dla rodzimych użytkowników danego języka. Prowadzący lekcję jest zmuszony wyjaśniać słownictwo. Odczuwa się brak podręczników, zawierających tłumaczenia tekstów fachowych z odpowiednimi opisami porównawczymi i z objaśnieniem poszczególnych wyrazów – terminów, brak podręczników ze wzorcowymi tłumaczeniami tekstów specjalistycznych, podręczników z odpowiednimi komentarzami językowymi i słownictwem specjalistycznym. Istnieją pojedyncze prace, jak podręcznik M. Szlec-Mays i P. Długosza *O ekonomii po polsku*, ale przy intensywnym nauczaniu przyszłych tłumaczy to nie wystarczy.

W dokumentach znajduje się wiele nowych wyrazów związanych z ustawami, legislatywą, administracją. Najwięcej nowego słownictwa pojawia się w prasie. Nasi studenci kierunku translatologicznego często tłumaczą takie teksty prasowe z języka polskiego na słowacki – i odwrotnie. Należy im pokazać różnice i problemy związane z tłumaczeniem nawet w tak bliskich językach: inne

znaczenia, inny rodzaj, nazwy własne, w naszym wypadku raczej geograficzne, inną łączliwość, brak pewnych wyrazów, inne środki słotwórcze, ekspansję pewnego typu formacji słotwórczych (zapożyczenia, kalki, złożenia), archaizmy itp.

Dla ilustracji przytaczam kilka przykładów z języka polskiego i słowackiego: *Európsky parlament*, *Európska únia* – *Parlament Europejski*, *Unia Europejska* – inny szyk; *Ústavná zmluva* – *Traktat konstytucyjny* (inne słownictwo i pułapka *ustawa*); *Súdny dvor Európskych spoločností* – *Trybunał Sprawiedliwości i Sąd Pierwszej Instancji*; *Dvor audítorov* – *Trybunał Audytorów* – (wyrazy *dvor* i *trybunał*); *Európska centrálna banka* – *Europejski Bank Centralny (EBC)* (inny rodzaj leksemu *bank*); *Európsky hospodársky a sociálny výbor* – *Komitet Ekonomiczno-Społeczny* (pułapka *społeczny*); *Výbor regiónov* – *Komitet Regionów* (identyczne); *Európske zákony* – *ustawy europejskie* (pułapki *zákon* i *ustawa*); *Európsky ombudsman* – *Rzecznik Praw Obywatelskich* (w słowackim angielskie zapożyczenie, w polskim wyraz rodzimy); *Predsedníctvo* – *Przewodniczenie* – (i w słowackim i w polskim wyrazy rodzime); *Schengenská dohoda* – *Układ z Schengen* (różnica składniowa)

W tekstach prawniczych spotykamy na przykład następne pułapki, wyrazy zdradliwe z innym znaczeniem w języku polskim i innym w języku słowackim: *dowód* – *dôvod*, *kryminalista* – *kriminalista*, *powód* – *pôvod*, *prawo*, *ustawa* – *zákon* itp.

Często w tekstach specjalistycznych, fachowych występują konstrukcje analityczne: *mimoúrovňová križovatka* – *skrzyżowanie wielopoziomowe*, *prestupná stanica* – *stacja przesiadkowa*, *výfuková rúra* – *rura wydechowa*. Jak podają statystyki przeprowadzone w Czechach (Lotko 1986, s. 62), w terminologii języka czeskiego ponad 77,5% stanowią konstrukcje analityczne. Nie mamy danych dla języka polskiego, ale z naszych badań wynika, że język polski wykorzystuje częściej połączenia dwuwyrazowe: *materiał wybuchowy*, *wtyczka bananowa*, *wybielacz optyczny*, *eskadra samolotów* – *výbušnina*, *banánik*, *bielidlo*, *letka*. Jest to następstwem tego, że język polski jest bardziej analityczny niż słowacki czy czeski, w których znajduje się więcej derywatów. To znaczy, że niedoświadczony tłumacz często przekłada dosłownie także wyrazy, których nie ma w języku słowackim. Nie należy jednak uogólniać. Istnieją także odwrotne sytuacje, kiedy to w języku słowackim występują konstrukcje dwuczłonowe: *bielarka* – *bieliaci stroj*, *drzewnik* lub *lignina* – *buničina papierová*, *handlowiec* – *obchodná lod'*, *hol* – *vlečné lano*, *szybowiec* – *bezmotorové lietadlo*. W języku polskim jest wiele przykładów konstrukcji z dopełniaczem, w języku słowackim odpowiednikiem jest wtedy przymiotnik z rzeczownikiem: *bezpečnostný pás* – *pas bezpieczeństwa*, *brzdový valec* – *cylinder hamulca*, *cestná vozovka* – *nawierzchnia drogi*, *cestovný poriadok* – *rozkład jazdy*, *informačný zdroj* – *źródło informacji*, *koľosová brzda* – *hamulec kół*, *letová rýchlosť* – *prędkość lotu*, *lodná kotva* – *kotwica statku*, *plynový pedál* – *pedał gazu*, *rýchlostná skriňa*

– *skrzynia biegów, vodičský preukaz – prawo jazdy*. Język polski również często wykorzystuje złożenia i złożone konstrukcje apozycyjne (zestawienia bliźniacze): *gruntocement – základový cement, metaloznawca – znalec odбору kovov, nito-kotek – ryhovaný klinec, brona-chwastovník – siet'ové brány, mierzarka-nawijarka – merací a navíjací stroj, samochód-cysterna – cisternové auto*. Ale znajdujemy i przykłady odwrotne: *dvojkoľesie – zestaw kołowy, parojem – zbiornik pary, plynojem – zbiornik gazowy*.

O problematyce przemówień unijnych referat wygłosiła H. Valasek na konferencji polonistyki zagranicznej we Wrocławiu. Zwróciła w nich uwagę na pewne cechy językowe tekstów prawnych i oficjalnych przemówień. Typowe słownictwo unijne tłumacz musi znać perfekcyjnie. Autorka ubolewała też nad brakiem słowników do tekstów unijnych, nad brakiem jednolitej terminologii itp. W opublikowanym później artykule napisała: „Warsztat pracy polskiego tłumacza jest bardzo skromny... Musimy zdać sobie sprawę z faktu, że jeśli kilkoro tłumaczy zaproponuje jednocześnie kilka różnych form, istnieje realne niebezpieczeństwo współistnienia wyrazów o różnym stopniu adekwatności w stosunku do pierwowzoru, a więc może dojść do anarchii językowej” (Valasek 2004).

Nasz tłumacz ma jeszcze gorsze warunki, brak słowników jest o wiele większy niż w Polsce. Z powyższych rozważań wynika, że w naszych warunkach, kiedy w ramach studiów mamy na tłumaczenie przeznaczone zaledwie kilka godzin tygodniowo (4–6), kształcenie nie kończy się dla tłumacza wraz z uzyskaniem dyplomu. To dopiero początek trudnej i żmudnej pracy. Do nas nauczycieli należy:

- a) zwracanie uwagi na podobieństwa, ale głównie na różnice pomiędzy językiem polskim i słowackim,
- b) zwracanie uwagi na pułapki i problemy związane z tłumaczeniem,
- c) dbanie o to, aby tłumaczenie było zrozumiałe, poprawne i jak najbardziej precyzyjne,
- d) pokazywanie studentom wyrazów wieloznacznych i uczulanie ich na to, że nie zawsze słownik podaje wszystkie znaczenia.

Do tego należy wykorzystywać teksty z aktualnymi znaczeniami wyrazów i terminów. Wybierając teksty, warto zastanowić się nie tylko nad znaczeniem wyrazów, nad treścią, ale także nad funkcją w procesie dydaktycznym. Podstawowymi kryteriami doboru tekstów powinny być przede wszystkim temat i uniwersalność. Teksty do zajęć powinny pochodzić z rozmaitych źródeł.

BIBLIOGRAFIA

- Burzyńska A., 2002, „*Jakże rad bym się nauczył polskiej mowy...*” *O glottodydaktycznych aspektach relacji „język a kultura” w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Wrocław
- Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.

- Garncarek P., 1997, *Świat języka polskiego oczami cudzoziemców*, Warszawa.
- Gębal P., 2006, *Realia i kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, [w:] E. Lipińska, A. Seretny (red.), 2006, *Z zagadnień dydaktyki języka polskiego jako obcego*, Kraków, s. 205–242.
- Lotko E., 1986, *Čeština a polština v překladatelské a tlumočnické praxi*, Ostrava.
- Pančíková M., 1993, *Zradné slová v pol'stine a slovenčine. Lexikológia pol'ského jazyka*, Bratislava.
- Pančíková M., 1994, *Dvojslovné pomenovania (porovnanie pol'ských a slovenských pomenovaní)*, [w:] *Studia linguistica Polono-Slovaca*, Bratislava, s. 24–29.
- Pančíková M., Trup L., 2004, *Kl'úč do sveta. Pol'stina*, Bratislava.
- Šaling S. (red.), 1971, *Pol'sko-slovenský technický slovník*, Bratislava.
- Valasek H., 2004, *Polski język unijny (eurożargon) jako nowa odmiana języka polskiego*, [w:] A. Dąbrowska (red.), *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, Wrocław, s. 263–268.
- Zarzycka G., 2000, *Dialog międzykulturowy: teoria oraz opis komunikowania się cudzoziemców przyswajających język polski*, Łódź.